Nr. 183. Dnia 21 Sierpnia 1872 r. Środa. Dnia 9 (21) Sierpnia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Joanny Fremiot Wdowy.
Czwartek. Ś. Symforjana M.
Piątek: Ś. Filipa Benicjusza W.
Sobota: Ś. Bartłomieja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 53 | Długość dnia godzin 14 minut 18
Zachód „ „ 7 „ 54 | Ubyło „ „ 2 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedziela: *14 po Św.* Ś. Ludwika Kr.
Poniedziałek: Ś Zefiryna Pap. Męcz.
Wtorek: Ś. Cezarjusza Biskupa.
Środa: ŚŚ. Augustyna B. i Rufina.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra spraw wewnętrznych o konieczności doprowadzenia do możliwej jednostajności przepisów międzynarodowej, wewnętrznej korespondencji telegraficznej, 9 lipca r. b., Najwyżej rozkazać raczył: 1) znieść rekomendowanie depesz korespondencji wewnętrznej, a w zamian tego dopuścić sprawdzenie depesz, na życzenie wysyłającego, za połowę opłaty taryfowej, dozwalając mu także wnosić oddzielną opłatę według taryfy, za zawiadomienie o oddaniu depesz; 2) co do depesz z opłaconemi naprzód odpowiedziami, zniósłszy ustanowiony na ich podanie 8 dniowy termin, udzielać adresantom pokwitowania na prawo bezpłatnego podania depesz, według wysokości wniesionej sumy; 3) zmiany w artykułach ustawy, dotyczących pomienionych przepisów wnieść do rady państwa na zatwierdzenie, dopuściwszy zaraz, w kształcie próby, zastosowanie tych przepisów do wewnętrznej korespondencji na stacjach telegraficznych. (D. W.)

—Q— Sprawa karna, której szczegóły zamierzamy rozwinąć, zasługuje na uwagę nietyle skutkiem ważności naruszonych praw, lub niezwyczajności psychologicznych pobudek działania, — ile raczej dziwną zręcznością używanych środków, subtelną kombinacją intryg skierowanych bądź ku dopięciu przestępnego celu, bądź też ku wprowadzeniu w błąd sprawiedliwości karzącej

W roku 1871, mieszkaniec miasta Kutna Lejbuś Klingbejl, został skazany wyrokiem zaocznym Trybunału Handlowego w Warszawie, na zapłacenie Sendrowi Neumarkowi rs. 400 z procentem i kosztami, pod przymusem osobistem.

Pozew do tej sprawy, nie został Kingbejlowi wręczonym osobiście, ale w zamieszkaniu obranem u patrona w Warszawie, tak, że pozwany aż do zapadnięcia wyroku o niczem nie wiedział.

Otrzymawszy wyrok skazujący, Klingbejl zaniepokoił się obowiązkiem płacenia długu, którego nie zaciągnął. Z treści wyroku, dowiedział się, że skazanie nastąpiło na podstawie wekslu wystawionego z terminem lat 2 ch i miesięcy 5 ciu, na rzecz Dawida Asza, zmarłego jeszcze w 1868 r.—a więc przed dwoma laty. Weksel ten, w miesiąc po wystawieniu, został scedowanym Sendrowi Neumarkowi, przebywającemu stale zagranicą.

W takiem położeniu rzeczy, Klingbejl udał się po radę do niejakiego Szejmana, pokątnego doradcy z Kutna. Szejman przyrzekł mu pomyślne załatwienie interesu i w tym celu obaj udali się do Warszawy.

W Warszawie, za sprawą Szejmana, zjawił się u Klingbejla Hersz Brym, także doradca pokątny z Kutna, ofiarując się całą sprawę umorzyć, za wypłaceniem rs. 60. Oświadczył nadto, że weksel na rs. 400 został za oddzielną cessją ustąpiony przez Neumarka niejakiemu Kemblińskiemu, w ręku którego proces obecnie się znajduje.

Klingbejl zapłacił 60 rs. a Brym w oczach jego rozdarł weksel, utrzymując, że mu go później odda, jak tylko przed Kemblińskim rzecz całą usprawiedliwi.

Rzeczywiście, wkrótce potem Brym z Kingbejlem zjechali się we wsi Borkach i tam weksel, jako fałszywy został Klingbejlowi w obec świadków wydanym, wraz z dodatkową cessją i innemi papierami.

Takie jest przedstawienie wstępnych w tej sprawie działań, ze strony skarżącego Klingbejla.

Oskarżony Brym przedstawia rzeczy w innem świetle. Skoro bowiem Klingbejl w miesiąc po odebraniu fałszywego wekslu za cenę rs. 60, złożył go przed Sądem Karnym z odpowiednią skargą, — jednocześnie Kembliński zapozwał Bryma przed Trybunał Handlowy o zwrot powierzonych mu papierów i aktów, a Brym do sprawy tej przypozwał Klingbejla, przedstawiając stan rzeczy następujący:

Klingbejl miał się układać z Brymem o owe 400 rs. Kiedy się w tym celu zeszli w hotelu Petersburskim, a Brym okazywał Klingbejlowi papiery, ten ostatni miał mu podstępem wydrzeć weksel z ręki i takowy podarł. Przy tem, mieli być obecni, liczni świadkowie, a Klingbejl zagrożony odpowiedzialnością kryminalną, miał posłać zaraz po stempel i napisał deklaracją na rs. 400 na rzecz Kemblińskiego, dla zastąpienia podartego wekslu.

Deklaracja ta została zaprodukowaną Sądom cywilnym.

Pomimo, że Klingbejl zaprzeczał autentyczności deklaracji i powoływał się na wytoczoną już sprawę karną co do fałszywości wekslu, jednakże Trybunał Handlowy, a następnie Sąd Appelacyjny, wyrokiem ostatecznym, skazał Klingbejla na zapłacenie rs. 400 Kemblinoskiemu, pod przymusem osobistym.

W motywach wyroków, Sądy opierały się na tej zasadzie,—że niema pewności, aby obciążony zarzutem fałszu weksel, dotyczył tego samego długu, który obejmowała deklaracja—i że w każdym razie odebranie wekslu przez Klingbejla, stanowi jego winę.

Na skutek wyroków cywilnych, Klingbejl został osadzonym w więzieniu za długi, gdzie przez cały czas trwania procesu karnego, a więc blizko dziewięć miesięcy był zatrzymanym.

Jednocześnie rozwiniętem zostało śledztwo sądowe przeciwko Brymowi i Kemblińskiemu, w ciągu którego ostatni zbiegł za granicę, a pierwszy z decyzji Sądu został przyaresztowanym.

Najważniejszą pod względem dowodowym chwilą było w tej sprawie widzenie się Bryma z Klinbejlem w hotelu Petersburgskim, którego szczegóły każdy z nich inaczej przedstawia.

Brym na poparcie swych twierdzeń, powołał kolejno aż cztery kategorje świadkowe. Z pierwszej kategorji Szapsiewicz i Szejman zeznali wprost sobie przeciwnie, pierwszy zgodnie z Brymem, drugi zgodnie z Klingbejlem. Zeznania wszakże obu, nie zostały uznane za wiarogodne, gdyż pierwszy okazał się gorliwym ajentem Bryma we wszystkich jego sprawkach, a drugi uwięziony z innej sprawy, jes tpod zarzutem oszustwa.

Z drugiej kategorji, Manes Witoński nie tylko zaprzeczył obecności swej w hotelu Petersburgskim, a więc twierdzeniom Bryma, ale nadto złożył list Szapsiewicza do brata Bryma pisany, w którym wyłuszczoną była konieczność nakłonienia tego świadka do fałszywego zeznania.

W mieszkaniu brata Bryma, znaleziono także instrukcją ręką głównie oskarżonego pisaną, a zawierającą dokładne objaśnienie, w jaki sposób Witoński ma zeznawać.

Z trzeciej kategorji świadkowie nic nie poświadczyli.

Z czwartej wreszcie, niejaki Zandberg świadczył zgodnie z twierdzeniami Bryma, ale poskładane w tej sprawie listy prywatne uczyniło go podejrzanym o uczestnictwo w intrygach oskarżonego.

Natomiast świadkowie Kingbejla, dzierżawcy folwarku Borki i inni obecni, zgodnie poświadczyli widzenie się tamże Bryma z Klingbejlem i wydanie mu rozdartego fałszywego wekslu.

Dla osłabienia wiarogodności zeznań niekorzystnych dla Bryma użyte były następne środki.

a) Złożono sądowi list pisany po żydowsku z podpisem polskim, przez Witońskiego do Zandberga w którym tenże Witoński upomina się o zwrot chustki, którą Zandbergowi w hotelu Petersburgskim, podczas zajścia pomiędzy Brymem a Klingbejlem pożyczył.

b) Drugi list pisany niby przez Klingbejla do Grunsztejna, dziękujący temuż za niekorzystne dla Bryma zeznania.

Oba te listy podobieństwem pism, atramentu i podpisów świadczyły, że je sporządzono w jednej kancellarji.

Przeciwko tłomaczeniu Bryma, przemawiała nadto i ta okoliczność, że tenże deklaracji Klingbejla produkowanej w Sądach Cywilnych, pomimo wezwań, przed Sądem Kryminalnym nie złożył.

Tożsamość wekslu złożonego w sądzie, z tym, który to miał Klingbejl podstępnie wydrzeć, została przez Bryma przyznaną.

Dowody fałszywości tego weksu opierają się:

1) Na porównaniu podpisów Klingbejla z autentycznemi.

2) Długotrwałość terminu (Cas 2 ino 5) niesłychana w zobowiązaniach handlowych.

3) Zaprzeczenie cessji przez Sendra Neumarka, nadesłane z zagranicy a legalizowane przez mera Strassburga.

4) Zestawienie podpisów świadków z autentycznemi.

5) Samo postępowanie Bryma z Klingbejlem. Brym bowiem mieszkał z Klingbejlem w jednem mieście, a przecież mu wekslu do zapłaty nie produkował, ale wprost wytoczył pozew i to w zamieszkaniu obranem; następnie zaś przedstawił mu się, jako prosty faktor.

Że wina sfałszowania, a przynajmniej świadomego użycia fałszywego dokumentu, ciąży na Brymie, przekonywa to, że on był pierwszym posiadaczem wekslu, rozporządzał nim nieograniczenie, wytaczał spory, oddawał i odbierał obrońcom papiery i t. p. Nawet wspólnik jego Kembliński, w liście pisanym z zagranicy do syna Bryma mówi: „przyczyną tego wszystkiego nie ja, ale twój ojciec, ale stało się.“

Na podstawie tych dowodów, Sąd Kryminalny tutejszy, zgodnie z wnioskami Prokuratora, skazał Hersza Bryma z art. 865, 1206 K. K. G. P. na pozbawienie wszelkich praw i osiedlenie w mniej odległych guberniach Syberyjskich; wyrokowanie co do nieobecnego w kraju Kemblińskiego zawiesił.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu 21 Sierpnia 1839 r., Wisła wezbrała do wysokości stóp 21 cali 2.— W tymże dniu roku 1852, nmarł Adrjan **Krzyżanowski**, znakomity historyk i matematyk.

= Jeden z naszych prenumeratorów donosi nam o ciekawem zjawisku meteorologicznem.

W dniu 8 b. m. na folwarku Podwierzbie koło osady Bobrowniki nad Wieprzem na granicy powiatu Nowo-Aleksandryjskiego, po silnych grzmotach nastąpił ulewny deszcz połączony z nadzwyczajną burzą, z którym spadło kilka kawałków massy galaretowatej, dość zbitej, w bryłach nieforemnych wielkości gęsiego jaja. Massa ta połączoną zdawała się być jakby z drobnemi tafelkami drzewa spruchniałego po długiem leżeniu w wodzie, była koloru szarego powoli w cieple roztapiająca się. Wieczorem od godz: $3^1/_2$ po południu, dawała się jednak jeszcze spostrzegać, mimo tego, że powietrze było ciepłem i ciepłomierz wskazywał 17 stop: Reaum.; dawała się z miejsca na miejsce z łatwością przenosić.

Rzecz godna uwagi, że w niedalekiej przestrzeni, bo zaledwie wiorstowej, w kierunku wschodnim koryta Wieprza w powiecie garwolińskim w tym samym czasie spadł grad, zrządziwszy znaczne szkody w jarzynach i ogrodowiznach.— Lud prosty massę ową nazywał obłokiem, a starcy utrzymywali, że w młodych swych latach, po silnych burzach, takie napotykali,—nikt jednakże z młodszego pokolenia nie utrzymywał żeby mu zdarzyło się kiedy podobną massę widzieć.

Massa ta budziła pewien wstręt, była zimną, trzęsącą się. Upraszam Redakcji o objaśnienie, czy zjawisko to jest znane w świecie naukowym.— *Stały prenumerator, S.*

= Z nadesłanego nam sprawozdania o ruchu chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci doktora Sikorskiego w Warszawie za czas od 13 lipca po dzień 13 sierpnia r. b. dowiadujemy się, że w ciągu tego miesiąca leczono dzieci 75, z tych pozostało z poprzedniego miesiąca chłopców 17, dziewcząt 18; przybyło zaś w lipcu 16 chłopców i 24 dziewczyn. Wyzdrowiało chł: 18 i dziewczyn 18, razem 36, zmarło chł: 3 i dz: 9, razem 12, pozostało w leczeniu 13 chł: i 17 dz:, razem 30. W liczbie zmarłych mieści się czworo dzieci, które chorowały na ospę naturalną.

= Oglądaliśmy w tych dniach w pracowni p. Mieczkowskiego fotogramy przedstawiające balon „Jules Favre“ w chwili wypełniania go na kilka chwil przed wzleceniem. Fotogramy te porównane z najlepszemi zagranicznemi, jakie posiada pan Bunelle, przedstawiają wielką wyższość pod każdym względem. Niemniej są wybornemi gruppy p. Bunelle i trzech jego towarzyszów podróży nadpowietrznej w kostjumach i z przyborami podróżnemi.

= Panowie Jejde i Bystrzański, artyści towarzystwa dramatycznego pana Trapszy, zaangażowani zostali w tych dniach do teatru krakowskiego, pier-

wszy do ról charakterystycznych, drugi do ról amantów.

= Bociany już zbierają się w stada i odlatują na południe.

Są to ptaki bez serc.

Przed odlotem zabijają dziobami wszystkich swoich kolegów i koleżanki, jeśli okazują się niezdolnemi do odbycia zamierzonej wędrówki.

Sejmy odlotowe bocianów, obserwować można na łąkach dominjum Rudy pod Marymontem i po-nad wielkiem jeziorem we wsi Czerniakowie.

Bociany zwykle zimują w Egipcie, i gdy Wice-Król słucha swojej kosztownej opery włoskiej, one smutno klekotają po-nad grobami Faraonów i piasczystemi mogiłami poległych z wielkiej armji Napoleona Igo.

W kraju naszym owe „Wojtki" najliczniej osiedlają się w Księztwie Łowickiem.

= Do Warszawy przybywa pan Friedberg, wirtuoz na flecie, uczeń znanego u nas z wystąpień koncertowych, pana Ciardi'ego.— Pan Friedberg ma być zdolnym flecistą.

= Słyszeliśmy, że jedna z młodych dam tutejszych koniecznie pragnie odbyć wycieczkę balonem. Silnie zbudowana krynolina, może jej posłużyć za spadochron w razie wypadku.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 12-ej z południa na scenie Teatru Wielkiego, zebrani w komplecie artyści opery, dramatu i baletu, składali życzenia panu Józefowi Szczepkowskiemu, z powodu ukończenia przez niego 25-ciu lat pracy na deskach scenicznych w zawodzie artysty opery. Ofiarowali mu przytem pamiątkowy pierścień i nader gustowną laurę, na której wraz z ich podpisami zamieszczonym został wiersz napisany i odczytany roztkliwionemu jubilatowi, przez pana Matuszyńskiego reżysera opery.

Józef Szczepkowski rozpoczął swój zawód artystyczny dnia 27 sierpnia 1837 r. wstąpiwszy w tym dniu do szkoły dramatycznej i śpiewu; odtąd pozostawał w chórach opery warszawskiej. W roku 1841 wystąpił w Krakowie w op. „Zampa," z Krakowa wyjechał 1843 a w r. 1844, został zaangażowany do opery niemieckiej w Poznaniu. W r. 1845 został napowrót zaangażowanym do Krakowa i zostawał tam do 1847 r. w którym to roku przeniósł się na stałe do Warszawy której już odtąd nie opuszczał.

= Według sprawozdania zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, pokazuje się, że koleją tą w ciągu upłynionego miesiąca lipca przewieziono osób 38,464, towarów pudów 1,225,545, za co pobrano dochodu rubli 77,851 kop. 58, zatem w porównaniu z lipcem 1871 r. ruch osobowy zwiększył się o 3,739 osób, towarowy zaś zmniejszył się o 254,793 pudów, dochód przedstawia przyrost rs. 4,197 kop. 35. Od początku roku bieżącego przewieziono drogą Bydgoską osób 191,056, towarów 8,095,391 pudów, za co pobrano rubli 458,770 kop. 52½, zatem w porównaniu z odpowiednim upływem czasu roku zeszłego, ruch osobowy zwiększył się o 22,113 osób, towarowy zaś zmniejszył się o pudów 2,338,632, dochód zaś zmniejszył się o rubli 5,346 kop. 56.

Na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej w ciągu upłynionego lipca przewieziono osób 116,820, towarów pudów 4,987,455, pobrano dochodu rs. 327,291 kop. 50½, zatem w porównaniu z lipcem zeszłorocznym, ruch osobowy zwiększył się o 12,776 osób, towarowy zmniejszył się o 658,561 pudów, dochód zaś zwiększył się o rubli 3,054 kop. 21. Od początku roku bież. przewieziono osób 662,599, towarów 32,134,362, pobrano dochodu rubli 1,946,422 kop. 27, zatem w porównaniu z odpowiednim upływem roku zeszłego ruch osobowy wskazuje zwiększenie o 82,654 osób, towarowy o 927,445 pudów, dochód o rubli 70,018 kop. 25.

= *Cukier.* Obniżenie cen rafinady w Cesarstwie przeważny wpływ wywarło i na nasze targi. Tranzakcje w ostatnich czasach są nader liche, gdyż chwiejność cen wstrzymuje przemysłowców od większych zakupów. Pomyślne wiadomości dotyczące tegorocznych zbiorów buraków, zdaje się stanowczo przemawiają za obniżeniem cen rafinady, jednakże producenci wstrzymują się jeszcze ze sprzedażą, wyczekując dla siebie lepszych warunków, nabywcy zaś czynią to samo wprost z przeciwnych względów. Usposobienie takie obustronne odbija się w handlu i tworzy stagnacją, którą według wszelkiego podobieństwa potrwa jeszcze czas jakiś, może aż do rozpoczęcia nowej kampanji.

Między targami ostatnich dwóch tygodni spotykamy różnicę, jeszcze na niekorzyść obrotów, tak co do ceny rafinady jak i ilości zakupów. Przedostatniego tygodnia sprzedano do Cesarstwa 600 beczek gatunku pierwszorzędnego marek grubokrystalicznych, z cukrowni: Walentynow, Ostrów, Guzów i t. d. po 4,50 beczka, w ostatnim tygodniu producenci stawiali też same ceny, lecz na zakupy hurtowe nie było zapotrzebowań, pojedyncze zaś beczki tych samych marek płacono po 4,65 i cenę taką jaką przecięciową na grubokrystaliczne marki z ostatnich tranzakcji trzeba przyjąć. Marki cienkokryształowe płacono w pojedynczych beczkach za Hermanów 4,87 za Łyszkowice do 4,85. Zakupy uskuteczniły się tylko drobne. Mączka cukrowa trzymała się od 4,5— 4,20 za kam. 24 funt.

= W Warszawie, od dnia 9 b. m. do dnia 16 zapadło na ospę naturalną dorosłych 24, dzieci 32; umarło dorosłych 1 i dziecko 1.

= W Kielcach projektują uorganizowanie Szkoły handlowej.

(*Art. nad.*)—W Nr. 176, zamieszczony był artykulik dotyczący miesiąca kalendarza hebrajskiego „Elul." Autor mylnie twierdzi, iż Elul odpowiada *sierpniowi*, albowiem odpowiada wrześniowi. Rok kalendarza hebrajskiego, zaczyna się od wiosny, czyli od kwietnia, a że Elul jest miesiącem szóstym z rzędu, przeto miesiąc odpowiadający, w kalendarzu gregorjańskim, jest wrzesień. Również mylnie przytoczono posty 7 i 9 Elul, których nieznamy, a nakoniec obchód pamiątki poświęcenia murów Jerozolimskich nie na dzień 26 jak ogłasza autor, ale na dzień 25 Elul przypada. *Aron Tennenbaum.*

= Kurjer Codzienny donosi: Smutny wczoraj rano około godziny 8-ej widzieliśmy obrazek. Własna bowiem matka (a jak mówiono, żona dekarza z ulicy Sowiej), prowadziła córkę swoją, młodą dziewczynkę, uwiązaną na sznurku za szyję. Zapytana coby to znaczył? odrzekła obojętnie, że prowadzi ją do ochronki (być może przy ulicy Piwnej), gdyż dziewczynka sama nie chce uczęszczać do niej.

= (*Art. nad.*) Niektóre dzienniki podały zbyt wysoką cyfrę strat zrządzonych 15 sierpnia przez pożar w Rudzie fabrycznej pod Marymontem. Okazywane mi współczucie życzliwych znajomych powoduje mnie do zawiadomienia, że cyfra strat rzeczywistych, która dotychczas nie jest dokładnie obliczoną, nie była tak wielką, jakkolwiek znacznie przechodzi summę ubezpieczenia wynoszącą w nieruchomościach około 9,000 rs., w ruchomościach zaś za rzepak, olej i makuchy tylko rs. 1,000 (jako w początku kampanji). Z budowli pozostały zupełnie nieuszkodzone domki nad szosą, mieszkania letnie na Kępie i nad łąką marymoncką— oraz dom mieszkalny mej rodziny, na którym dach w połowie rozebrany.

Miejscowe dwie sikawki skrzynkowe i jedna silna kołowa, o dwóch wylotach (przy kiszce i przy rurze kolankowej) były czynne od początku pożaru do jego przytłumienia. *Karol Minter.*

— *Panu O.*— Na liczne dochodzące nas z Łowicza zaprzeczenia, dotyczące wydarzonego tam przebudzenia się ze snu letargicznego osoby uważanej już za zmarłą, uważamy za potrzebne odpowiedzieć, iż fakt ten został nam zakomunikowanym przez miejscowego lekarza D-ra Rosenthala który zaręczał za prawdziwość tej wiadomości, twierdząc nawet, że sam znajdował się na consilium doktorów.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 4 (16) sierpnia r. b. Nr. 3221,—Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy jak następuje:—Andrzej Piotrowski Nr. 496 Miodowa, rs. 10,000 (dodatkowo do udzielonej już pożyczki w sumie rs. 70,000), Jozue Irlicht Nr. 1704 Wilcza, rs. 6,000.

— W d. onegd. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 700; w Teatrze Rappo —; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 42; w Eldorado 156; w Alhambra 114; w Alkazarze 140; w Tivoli 165; w Kassino —; pod Sękiem —.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 2, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 4, kob. 2, dzieci 13, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. —, kob. —, dzieci —; na cment. starozak. męż. 4, kob. 2, dzieci —. (Gaz. Polic.)

= „Nowosti." Dnia 21 maja o godzinie 11-stej z rana, m. Omsk nawiedzone zostało przez straszną burzę. Straszny huragan ze śniegiem, gradem i deszczem trwał do wieczora. Wyjść na ulicę było niepodobieństwem. Na wielu domach pozrywało dachy, poprzewracało kominy, w wielu miejscach parkany i kramy powyrywane. Straty bardzo znaczne. — Taż gazeta podaje z „Russk. Wied." że we wsi Wieszki, pod Moskwą, podczas kościelnego święta, kiedy starosta cerkiewny zapalał świece w świeczniku, stojąc na drabinie, podtrzymywanej przez dwóch włościan, nagle z niewielkiej chmury uderzył piorun w kopułę cerkwi, przebił takową, odtrącił część świecznika, zrzucił starostę z drabiny, jednego z włościan trzymających drabinę zabił na miejscu, gdy drugi nie doznał najmniejszej szkody.

= Gazeta „Wiest. Politech. Wyst." otrzymała wiadomość z pewnego źródła, że w tych dniach zatwierdzoną została ustawa moskiewskiego dla ziemian banku, którego przeznaczeniem będzie udzielanie pożyczek pod zastaw nieruchomości w gubernjach: moskiewskiej, rjazańskiej, tulskiej, orłowskiej, kurskiej, woronezskiej, penzeńskiej, niżegororodzkiej, jarosławskiej twerskiej i smoleńskiej.

= Dowiadujemy się z „St.-Peters. Wied:" że do ministerjum finansów przedstawiono projekt ustawy towarzystwa akcyjnego, celem założenia wielkiej fabryki papieru na rzece Bohu w gubernji podolskiej. Założycielami towarzystwa, jak powiedają sa: pp. Bekkers, Goworow (M. N.) i Wan der-Meylen. Fabryka zamierza zaopatrywać w papier gubernje południowe, gdzie brak tego produktu daje się bardzo uczuwać.

= Mówiono nam, pisze „Gołos", że nowe przepisy o polowaniu, wypracowane w ministerjum spraw wewnętrznych, i poprawione stosownie do uwag poczynionych w ogłoszonym zbiorze co do pierwotnych projektów, obecnie ostatecznie przedstawione zostały radzie państwa pod zatwierdzenie.

= *Słupce 18 sierpnia.*— Przed trzema tygodniami był tu pożar ogromny, który trzecią część miasteczka w perzynę obrócił.

Całe miasteczko składa się z domów drewnianych, więc ogień bez żadnej przeszkody mógł się szerzyć. Pożar się zaczął od spichrza służącego na skład zboża idącego na wiciny, więc spichrze takie w obecnej porze były próżne.

Samych spichrzów takich dziesięć się spaliło. W całem miasteczku, oprócz dwóch cerkwi murowanych były tylko trzy budowle murowane. Jedna z nich się spaliła, pozostałe zaś dwie, z pomiędzy których w jednej mieści się apteka, wraz z cerkwiami ocalały. Z obu jednak cerkwi dach zerwać musiano.

Przyczyna pożaru dotychczas nie wykryta. Spalonych domów przeszło czterysta.

Z przerażeniem się patrzy na tę ogromną przestrzeń, na której tylko sterczą nagie kominy. Większa część mieszkańców Słupców trudni się rolnictwem, więc mają gumna, i te o tej porze już były zbożem napełnione. Wszystko to z dymem poszło, a pogorzelcom grozi nędza i głód.

Nazajutrz po pożarze mieszkańcy Mińska nadesłali dla pogorzelców 600 pudów chleba, a okoliczni obywatele równie też wedle możności, nieszczęśliwych wspierają.

Ale te pomoce zabezpieczają tylko od głodu w chwili obecnej, bo niepodobna wesprzeć razem tyle rodzin zubożałych. Jeszcze to szczęście, że pożar się wszczął o południe, bo inaczej to pewno ani jeden dom by nie został.

✝ W dniu 22 b. m. to jest we Czwartek, o godzinie 9½ z rana, w kościele Narodzenia N. M. Panny przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Lucjana **Wiśniewskiego**, byłego wojskowego b. W. P., zmarłego w dniu 9 lipca r. b., na które pozostałe siostry wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają.

✝ W dniu 22 b. m. (we czwartek), jako w drugą rocznice śmierci ś. p. Konstantego **Waligórskiego**, odprawioną będzie o godzinie 10 z rana w kościele S go Aleksandra, na placu trzech krzyży, żałobna Wotywa za spokój jego duszy, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zapraszają. —8218—

✝ W dniu 24 b. m. to jest w sobotę, w kościele Ś. Aleksandra o godzinie 9-tej rano, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwika **Domżał**, jako w wigilię dnia imienin zmarłego. —8194—

✝ Ś. p. Franciszek **Śliwiński**, rzeźnik, l. t. 41, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 20 b. m. i r. zmarł. Pozostała w ciężkim żalu żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 22 b. m. i r. to jest we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, z kościoła Panny Marji, na cmentarz powązkowski. —8223—

✝ W dniu 19 b. m. i r., na stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, we wsi Maczki, rozstała się z tym światem ś. p. Helena z Rychlickich **Klein**, emerytka, przeżywszy lat 67, i tamże zwłoki jej na cmentarzu w Zagórzu pochowane zostały, w obec w smutku pozostałych dzieci i wnuków. —8208—

✝ W m. Petrokowie w dniu 14 b. m., przeniosła się do wieczności Bibjanna z Szypowskich Wesołowska. Żyła lat 50.

Kronika Zagraniczna.

Wyspa Norderney w sierpniu 1872 r. - W szeregu wysepek morza Północnego w niewielkiej odległości od Helgolandu leży wyspa Norderney słynna ze swych kąpieli, uczciwości mieszkańców, taniego życia i potrosze z nudów, na które wszakże nie mają prawa uskarżać się ci podróżni, co rozmyślnie ominęli Ostendę z jej zabawami i przepychem, aby spokojnie wśród fal morskich i muszlowych wybrzeży wyspy, przepędzić kilka tygodni.

Droga na Norderney prowadzi przez Berlin, Hanower, Bremę i Emden, zkąd parę razy dziennie wyruszają parostatki do przyległych wysepek Borkum,

Wangeroog, Spikeroog, Langeroog i Baltrum i zarzucają kotwicę przy Norderney.

Około sierpnia napływ podróżnych jest tak wielki, że z trudnością znaleść można pomieszczenie. Najlepiej jest na parę tygodni przed wyjazdem z domu pisać do Badehausu o odpowiednie mieszkanie. Inspektor rządowy zlecenie to porucza prywatnym pośrednikom, którzy za małem wynagrodzeniem o rezultacie zawiadamiają. Za mieszkanie dość porządne płaci się zwykle od 8 do 10 talarów tygodniowo. Usługa płaci się oddzielnie. Gospodarzami mieszkań są rybacy, wszyscy ludzie uczciwi i stosunkowo majętni. Ludność w ogóle odznacza się rzetelnością, procesów nie prowadzi, karom nie podlega. Mieszkania i effekta podróżnych zamków, i rygłów nie znają.

Jako rys charakterystyczny i zabytek dawnych czasów, kiedy to jeszcze ludzie nieznali ani „Kurjera Warszawskiego“ i jego doniesień o zagubionych lub kradzionych effektach, przytoczyć można: że nad wieczorem obchodzi wyspę wywoływacz z grzechotką i miarowym głosem obwieszcza, *urbi et orbi*: że dnia tego a tego przez omyłkę zmienionym został parasol, że dnia tego a tego zapłacić trzeba podatki, że o tej lub o tej godzinie statek odpływa etc.

Życie towarzyskie dosyć tu monotonne. Rano o 6 mała przechadzka nad brzegiem morza, potem śniadanie. Między godziną 10 a 12 następuje rozkoszna kąpiel i polowanie na bałwany (rozumie się morskie). Lekarze tutejsi odpowiednio do stanu zdrowia podróżnych, przepisują im od 3 do 12 bałwanów. Zdarza się i tak skrupulatny lekarz, że zapisuje czasami półtrzecia bałwana... Recepta łatwa. Idzie tylko o pochwycenie owej połówki, dość trudne. Między 1-szą a 3-cią podróżni schodzą się na obiad najliczniej, do tak zwanego *Conservationshauzu*, gdzie jedzenie dość dobre a koszta niewielkie.

Popołudniu mały odpoczynek, a następnie ponowna wycieczka kilkogodzinna na brzeg morza, gdzie za małą opłatą wynajmuje się kosze by podziwiać morze i zachód słońca. Poetyczne natury mogą tam snuć marzenia co przez rząd cesarsko-niemiecki i przez miejscową inspekcję wzbronionem nie jest.

Kobiety i mężczyzni nie kąpią się tu razem jak w Ostendzie. Tego rodzaju współka jest tu pod karą nawet wzbroniona. Obeszło by się jednak bez kary, gdyż płeć piękna tutejsza odznacza się swą brzydotą i żadnych tentacji wzbudzić nie jest w stanie.

Bawi tu obecnie niemiecka truppa z Hanoweru i orkiestra wygrywająca „die Wacht am Rein.“ Wczoraj z okazji rocznicy bitwy pod Wörth spalili Niemcy fajerwerk, jako oznakę dziękczynienia dla Mac Mahona, że się podejść i pobić rycersko pozwolił.

A. K.

✕ Jedna z gazet wychodzących w Padwie donosi, że pociąg, którym książe Humbert jechał do Rzymu, o mały włos, że nie uległ ogromnemu nieszczęściu. W jednem miejscu kilka szyn było wyjętych; dzięki tylko przytomności i energji żony drożnika, pociąg ocalony został.

✕ Niedawno w Rzymie odbyło się posiedzenie komitet, na którem postanowiono zrobić odezwę do wszystkich kobiet całych Włoch, aby zbierali składki na postawienie pomnika dla Garibaldego, jeszcze za jego życia. Zamierzają od junty municypalnej nabyć kolumnę, która miała być postawioną na wzgórzu Janikulskiem, na pamiątkę powszechnego soboru.

✕ Chemik F. Bondet zdał niedawno sprawę radzie sanitarnej departamentu Sekwany o dwóch nowych produktach, sprzedawanych jako masło sztuczne, i dosyć już upowszechnionych. Donosi on, że Mége-Mouriez, któremu rząd polecił wynaleźć kompozycję tłuszczową, tańszą i lepiej się przechowującą od masła zwyczajnego, a mogącą go pod każdym innym względem zastąpić, — po kilko-letnich doświadczeniach przekonał się, że pod pewnemi względami masło zastąpić można produktem z łoju wołowego wyrabianym. Postępowanie przy jego przeróbce jest następujące: Surowy łój wołowy, za dodaniem wody, potażu, i pokrajanych żołądków owczych i wieprzowych, topi się przy temperaturze jak można najniższej; przetopioną massę oczyszcza się dodając soli i ochładza, następnie za pomocą prasy hydraulicznej oswabadza od stearyny, poczem otrzymana masa tłuszczowa staje się podobną do przetopionego masła: jest ziarnista koloru żółtawego. Produktu tego można używać zamiast masła do przyrządzania potraw, i w Paryżu sprzedaż tego artykułu pod nazwą Margariny dosyć jest już upowszechniona. Jeżeli do tak otrzymanego tłuszczu dodać połowę jego wagi mleka i tyleż wody, w której wymoczono wymiona krowie, zmieszać następnie i w masielnicy przerobić,— to masa tłuszczowa nabierze zupełnie pozoru masła zwyczajnego; rozbiór chemiczny wykazał, że mniej zawiera wody i serna, części łatwo się rozkładających, niż masło prawdziwe, w skutek czego nierównie lepiej się od niego przechowuje; przez pozbawienie go zaś częściowo stearyny, można mu nadać dowolną konsystencję. Szczególnie przechowywać ma się dobrze fabrykowane przez pana Mége masło, przemyte przy temperaturze nizkiej i wody pozbawione; kawałek takiego masła zawieziony do Wiednia w października 1871 roku, powrócił do Paryża w kwietniu r. b. w dosyć jeszcze dobrym stanie. Produkta te, powiada sprawozdawca, choć może nie są w możności zastąpić pod każdym względem pięknego masła normandzkiego, tem niemniej ważnemi są artykułami żywności, i zastosowanie ich wkrótce się pewno upowszechni, szczególniej też na okrętach.

✕ We Francji tegoroczne urodzaje są bardzo pomyślne, przepowiednie o nich stronnictwa monarchicznego wcale się nie sprawdziły. Wieśniacy są zadowoleni, bo mają obfitość siana, stodoły przepełnione zbożem, a winnice, których uprawa jest jednym z najważniejszych czynników bogactwa krajowego, obiecują wina równie obfite jak smaczne, które zdaniem znawców na tytuł *Kometowych* sprawiedliwie zasłużą. Rzeczy się zmieniły. W r. z. Francja musiała wydać na kupno powszedniego chleba, przeszło 500 miljonów franków, dziś ma ziarna nad swoją potrzebę. Gadano długo i szeroko, że wszystko idzie źle we Francji, handel, przemysł i nawet rolnictwo upada, a to z powodu tymczasowości politycznej i Rzeczypospolitej „Szczęściem“— mówi jeden z uczciwych dzienników,— reakcjoniści nie zdołali jeszcze wciągnąć Opatrzności do swoich konszachtów. Pomimo zobojętnienia Francji dla spraw Rzymu i pomimo zaprowadzenia Rzeczypospolitej, słońce raczy się jeszcze uśmiechać do pięknej Galji, zbiory będą pomyślne prawie wszędzie, ludzie nie będą marli z głodu.

✕ W Medjolanie będzie wzniesiony pomnik genjalnemu malarzowi Leonardowi da Vinci, twórcy sławnego w świecie obrazu, przedstawiającego „Wieczerzę Pańską“;— fundamenta pod ten pomnik już zostały założone.

✕ W Zurychu, w Szwajcarji, krzątają się około wzniesienia pomnika Ulrykowi Zwingluszowi reformatorowi kościoła, który prostował drogi dla Lutra.

Przegląd polityczny.

W rocznikach działalności parlamentów europejskich, trudno by może było odnaleźć przykład ciszy podobnej do obecnego milczenia wakacyjnego. Wszystkie kwestje palące, wszelkie sprawy niezależne zwykle od haseł oficjalnych i wpływów administracyjnych, ułożyły się same do snu wywołanego temperaturą feryjną. Król Amadeusz, niedawno jeszcze zagrożony wojną domową, i muszkietami zamachu politycznego, używa willedżiatury nie mniej pogodnej od wypoczynku pana Thiersa w Trouville, gdzie atmosferę zaciemnia tylko dym wystrzałów artylerji doświadczalnej. Wszystkie dzienniki europejskie śpiewają hymn do pokoju, a strażnicy nocni, prasy półurzędowej, wyznaczeni przez prezydenta Rzeczypospolitej, do pilnowania spokojności Paryża podczas perjodu uśpienia, powtarzają znany frazes muzyczny z „Hugonotów:“ Mieszkańcy Paryża śpijcie—wszystko jest spokojnie!“ Zjazd trzech cesarzy nie zamącił tego spokoju, równie jak kilka innych bezbarwnych zresztą wypadków polityki wewnętrznej. Dymisja pana Keratrego i instalacja jego następcy, przeszły niepostrzeżenie. List p. de Franclieu, dowodzący, że rozdrażnienie krańcowej prawicy przeciwko ks. Aumale jest zawsze jednakowe, i że go nawet nie złagodziła dzisiejsza żałoba, — list zapalczywego deputowanego legitymisty, nie znalazł ani odgłosu ani naśladowcy, jest on prawie jedyną skazówką wprowadzenia do organizmu departamentów, fermentu nagromadzonego podczas sesji Zgromadzenia w Wersalu. Z drugiej znów strony, sądy wojenne zaledwie dają znaki życia. O procesie Bazaina, nie ma żadnych wiadomości.

„Czarne punkta“ widać przeważnie w Ameryce. Brazylja i Rzeczpospolita argentyńska, odbywszy wojnę w charakterze sprzymierzonych, zabierają się do walki między sobą. W Limie pronunciamenta zawiązują się i rozwiązują z akompanjamentem morderstw. W Stanach Zjednoczonych przeciwnicy w agitacji wyborczej na prezydenturę, nie zasypiają sprawy, a kampanja odbywa się z równą siłą z obu stron. Ale wszystko to dzieje się z drugiej strony Atlantyku, a gorączka ta z tak daleka nie jest zaraźliwą. Nic też bezwątpienia niema gorączkowego w wyborach w Pontrefact, gdzie głosujący Anglicy po raz pierwszy jednak zastosowują głosowanie tajemne, reformę tak długo dyskutowaną, która teraz po uzyskaniu siły prawa, uważana jest w Anglji za niezbyt praktyczną. Zapasy parlamentarne z powodu *ballot-bilu* między Izbą lordów i Izbą gmin i przyjęcie nareszcie nowego prawa, posłużą przedewszystkiem do wyświecenia tej prawdy, że duch ustępstw i zgody jest ciągle podstawą instytucji organicznych w Wielkiej Brytanji. Lordowie zgadzając się po pewnym oporze na ustanowienie próby ośmnastoletniej z nowem prawem, a Izba gmin przystając na to *juste milieu* wykazały raz jeszcze zbawienność tej elastyczności, która zapewnia taką trwałość mechanizmowi rządowemu angielskiemu. Ministerjum Gladstona samo skorzystało z tej łatwości odzyskania równowagi, którą posiadają w Anglji sprawy i ludzie polityczni. Skompromitowany na początku sesji, gabinet utrwalał stopniowo swą pozycję, dzięki poczęści osobistemu wpływowi lorda Granvilla i powodzeniu w sprawie „Alabamy“—a dziś ministerjum patrzy z ufnością w przyszłość, jakto zresztą po cichu przyznaje i sama opozycja.

Wspomnieliśmy że tryumf lorda Granvilla w sporze anglo-amerykańskim, był stanowczy. W tym tygodniu jednak krążyła pogłoska, że sąd polubowny oświadcza się przeciwko Anglji, i temu wypadkowi przypisano pospieszny wyjazd adwokata Korony. Dziwna rzecz że „Times“ stał się odgłosem tej pogłoski. Nie podobna nawet zrozumieć jak podobna wiadomość mogła kogobądź zatrwożyć. Usuwając pretensje posrednie, trybunał genewski, zrobił wszystko co sobie tylko Anglja rozumnie obiecywać mogła. Zresztą oświadczając się przeciw Wielkiej Brytanji, to jest skazując ją na zapłacenie szkód zrządzonych przez krzyżowniki południowe, sędziowie wydali wyrok, który nikogo ani zadziwi ani wzruszy. Publiczność spodziewa się oddawna, że ma coś zapłacić dla załatwienia tej przykrej sprawy, a byle tylko suma była słuszną z chęcią takim kosztem zakończy spór niepokojący ją oddawna. Prasa angielska ma zatem wszelkie powody do spoglądania bez rozdrażnienia na prace trybunału genewskiego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 18-go.— Wczorajszy „Univers“ twierdzi, że Minghetti wysłany niedawno do Niemiec przez Wiktora-Emanuela miał tajemną missję względem porozumienia się co przyszłego współdziałania obu państw na niekorzyść Austrji i Francji i ostrzega te państwa, aby się miały na baczności.

Paryż 18-go.— P. Thiers w Trouville zajmuje się ważnemi sprawami nowej organizacji państwa. Chce on koniecznie wytworzyć Izbę wyższą z obywateli wybranych przez rady departamentowe, po dwóch z każdego departamentu. Ma on nadzieję, że dla tego projektu zjedna sobie uznanie republikanów. W związku z tą instalacją pozostaje reforma wyborcza. W tej p. Thiers nie zgadza się z p. Bardoux, sprawozdawcą komissji. Dopomina się on odsunięcia pełnoletności politycznej do 25 roku życia i konieczności zamieszkania w jednej i tej samej gminie. Po uchwaleniu budżetu i prawa o oświacie ludowej, zgromadzenie narodowe będzie sobie miało przedstawione projekta konstytucyjne. Przyjąwszy je zaraz rozwiąże się i wybraną zostanie na jego miejsce nowa reprezentacja. W każdym razie panuje tu przekonanie, że przyszła sessja zgromadzenia będzie już ostatnią.

Paryż P. Thiers jest mocno niezadowolonym z demonstacji w Trouville i miał podobno z powodu niej powiedzieć, że potrafi przytłumić równie agitację „tużurków“, jak zdławił agitację „bluz“.

Na przyjęciu piątkowem u Remusata nie było wcale mowy o demonstacji. Minister konferował tylko z lordem Lyons. Chce podobno na nowo zawiązać układy o traktat handlowy. Lyons oświadczył, że Anglja nic niema przeciwko temu. Ostatecznie wszakże wątpią tu o pomyślnym rezultacie i przekonani są, że Anglja nie ustąpi.

Paryż 18-go. — Thiers powołał do Trouville mera Belfortu.

„Republique française“ oświadcza, że z dniem dzisiejszym zaprzestaje agitacji mającej na celu rozwiązanie zgromadzenia narodowego.

Zagrzeb 19 go.—Posiedzenia sejmu nie tracą charakteru gwałtownego, wyzywającego. Na dzisiejszem posiedzeniu Turelli odezwał się ze zdaniem, iż rząd popełnił więcej gwałtów niż rząd napoleoński, a na administracji nie zna się nawet tak jak rząd turecki.

Rząd cofnął projekt zaprowadzenia sądów przysięgłych w sprawach prassowych.

Karłowice 19 go. — Panuje tu wielkie wzburzenie. Zatrzymano wojsko które miało już wymaszerować.

Semlin 19 go. — Wczoraj odbył się akt zniesienia wojskowego charakteru pogranicza banackiego.

Lwów 19go.— Wczorajsza rocznica urodzin cesarza austryjackiego obchodzoną tu była bardzo uroczyście przy wielkim współudziale ludności. Po południu odbyło się zgromadzenie wyborców miasta Lwowa; odroczono je wszakże na niedzielę, z powodu niedostatecznej liczby obradujących. Przewodniczył Darowski. W niedzielę deputowani lwowscy zdadzą sprawę z wykonywania swych mandatów. Następnie wyznaczonym zostanie komitet do czynności wyboru nowego deputowanego na miejsce zmarłego d-ra Frenkla.

Rzym 19go.— Przybył tu król z Turynu. Książe Humbert po manewrach uda się do Hiszpanji, dla odwiedzenia swego brata, Amadeusza I.

Rzym 19go.— Z powodu złego stanu bezpieczeń-

stwa publicznego w Romanji, posłano tamże znaczne posiłki w wojsku.

Rzym 19-go.—Biskupi francuzcy nalegają silnie na Papieża aby zwołał sobór watykański na dokonanie ostateczne prac przedsięwziętych. Podobno niektóre miasta francuzkie darmo obowiązują się ugaszczać obradujących. Kardynałowie popierają żądania powyższe, ale Papież postanowił albo odbyć sobór w Watykanie, albo też pozostawić zwołanie jego swemu następcy.

Belfast 17-go.—Rozruchy w niektórych dzielnicach nieustawały i w dniu dzisiejszym. Policja rozstawiła silne posterunki w mieście. Wielkie wzburzenie.

Belfast 18 go.—Dzień dzisiejszy przeminął także bardzo niespokojnie. Wielu policjantów i burzycieli ranionych. Policja zmuszona była użyć broni palnej przeciwko tłumowi. Wojska zajmują ulice i place publiczne. Ze wszystkich stron pościągano posiłki wojskowe.

Darmstad 17-go.—„Darmstädter Ztg.“ donosi, że kanclerz cesarstwa ks. Gorczaków znajdować się będzie w Berlinie podczas zjazdu monarchów.

Gastein 18-go.—Dziś, jako w rocznicę urodzin cesarza austrjackiego, cesarz Wilhelm wydał wielki obiad, na którym wzniósł pierwszy toast za zdrowie solenizanta.

Now York 18-go.—Telegram generała Rocha, zawiadamia że niespokojność w Meksyku w zupełności przywróconą została. Wszyscy przywódzcy powstańców albo się popoddawali, albo też zostali pozabierani do niewoli.

New York 19 go.—Kommissja anglo-amerykańska ogłosiła już częściowe sprawozdanie ze swych czynności. Z ogólnej summy żądań o wynagrodzenie dla straty spowodowane przez wojnę, przyznała tylko 3%. Wszystkie żądania jeszcze nie rozpatrzone przyjdą pod rozstrzygnięcie podczas sessji wrześniowej.

STATYSTYKA POROWNAWCZA ANGLII.

1825—1850—1870.

Angielski minister skarbu pan Lowe, w jednej z mów mianych na posiedzeniu Izby niższej, zestawił ciekawe szczegóły statystyczne, odnoszące się do rożnych gałęzi zarządu finansów królestwa Wielkiej-Brytanii.

Ludność połączonych królestw, wynosiła w roku 1825—28,281,000; w roku 1850—27,523,000 w roku $18^{70}/_{71}$—31,437,000.

Dług państwa umarzalny i nieumarzalny (Terminable annuities) w 1825 wynosił 30 205,268 funt. ster. w 1850 r. — 28.297,563, w r. $18^{70}/_{71}$ — 26,826,436, czyli mniej o 3,378,832 funt. st. jak w r. 1825, chociaż ludność wzrosła o 9,156,000. Dług państwa zmniejszył się więc o 9%, ludność zaś zwiększyła się o 41%.

Oprócz wpływów na rubryce niestałych jako to: dochodu z poczt, stępla i innych opłat wnoszonych do skarbu, dochody stałe państwa wynosiły w r. 1825 — 54,869,654 funt. w r. 1850—54,179,243; w r. $18^{70}/_{71}$— 60,472,114.

Gdy więc ludność wzrosła o 41%, to w tym samym perjodzie czasu podatki podniosły się o 10%.

Podzieliwszy podatek na liczbę głów ludności, wypadało w r. 1825 po 2 funty 3 szyl. i 3 pensy—w roku 1850 1 f. 19 sz. i 3 pens. — w r. 1870 1 f. 18 sz. $5^1/_2$ pen. Inne rubryki dochodów, znane pod nazwiskiem wynagrodzenia za okazane usługi, wynosiły w r. 1825 — 4,893,106 f., w r. 1850 — 3,440,727 f., w r. $18^{70}/_{71}$ 9,473,106 f. i to tłumaczy taniość poczt, opłat sądowych, etc. Opłat ze źródeł nienależących do podatków stałych.

Dalej p. Lowe, co do zwiększenia się konsumujących przytacza:—w szczególności co do piwa, że w r. 1825 w jednaj Anglji wypito piwa 7,955,973 beczek; w roku 1850—15,303,767, w r. $18^{70}/_{71}$—25,889,743. Na każdego człowieka wypadało więc w r. 1825 po $^1/_3$ beczki, w 1850 po $^1/_2$, w r. 1870 po $^4/_5$.

Konsumcja wyrobów spirytusowych miejscowych, daje następujące cyfry. W r. 1825 — wyrobiono — 18,924,352 gallonów (gallon=10 funtom distillowanej wody, czyli 0,0381 wiadra); w 1850 — 23,862,585 g., w r. $18^{70}/_{71}$—22,961,125.

Konsumcja wyrobów spiritusowych zagranicznych wynosi: w r. 1825 — 1,317,671 gal., w roku 1850 — 2,229,663 w $18^{70}/_{71}$—8,439,825.

Odnośnie do ludności przypada więc na jednego człowieka: w r. 1825—0,849 gall., w r. 1850—0,867, w r. $18^{70}/_{71}$—0,730.

Cyfry wskazane z używania tytoniu, są również ciekawe i tak: w r. 1825 zużyto 16,832,826 funt., w r. 1850—27,553,236, w r. 1870—41,371,507 f.

Podatek dochodowy (Incame-tax) licząc po jeden pens na każdy funt ster. wynosił w r. 1850—867,880, w r. $18^{70}/_{71}$ 1,520,000.

Podatek na domy dawał w r. 1825—727,026 funt., w r. $18^{70}/_{71}$—1,129,125.

Co do handlu zewnętrznego, wartość towarów przywiezionych w r. 1825—37,468,279 funt. w r. 1850 — 105,874 607 f., w r. $18^{70}/_{71}$—303,257,493, czyli o razy trzy jak w r. 1850.

Handel wywozowy: w r. 1825—58,935,252, w roku 1850—190,089,644, w r. 1870—244,108,577 f. st.

Transporta morskie. *Przywóz:* w roku 1825 — 3,192,730 tonn (tonn=20 centnarom, czyli 2,240 fu.) w r. 1850—7,100,476, w r. 1870—18,113,364. *Wywóz:* w r. 1825—2,699,514 tonn, w r. 1850—7,404,588 w r. 1870—18,526,218.

Jeżeli przypomniemy powiada p. Lowe, że w r. 1805 ogólny dług państwa wynosił 900 mjl. funt. ster., to trzeba przyznać iż gospodarstwo Anglji pomimo wydatków nadspodziewanych 77 milionów na zniesienie niewolnictwa i 34 miljonów na Krymską kampanję, oraz na wsparcie Irlandji w czasie głodowych lat, stoi na wysokim stopniu rozwoju. *St.*

ZADANIE.

Nie piszę się na *sto*.
Lecz chciałbym mieć miasto.
Znaczenie zeszłej szarady: *Granaty*).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 21 Sierpnia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —
Austryjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	10	94	80
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	80	93	50
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	90	93	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	40	90	10
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	65	79	[illegible]
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. . .	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . / „ „ „ „ ostempl. . .	156	—	155	50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	99	25	98	50
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	140	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	77	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	290	50	289	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	108	—	107	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	528	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast kop. $65^5/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $88^8/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $81^{17}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $194^4/_9$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 sr. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 40 rs. 7 k 38
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 35 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 35 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie**.—Z dnia 20 Sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. — do rsr. 8 kop. 55; żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 35 do rsr. 5 k. 40; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 60; owsa rs. 2 kop. 40 do rsr. 2 kop. 55; Groch polny rsr. — kop. — do rs. —, kop. —; kartofle rsr. 1 kop. 20 do rsr. 1 kop. 35; siana od kop. 25 do 30; słoma od k. 15 do kop. $17^1/_2$ za pud.

— **Okowitę** płacono—dnia 20 Sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 149—150. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 152—153.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 3, c. 5.

— Do dzisiejszego Kurjera dołącza się dla prenumeratorów na Warszawę Ogłoszenie fabryki Likierów, Araków, **w Rybnie.**

— Dzisiejszy **dalszy Ciąg Kurjera** mieści Kronikę zagraniczną, korrespondencję z **Teplic**, bilans banku handlowego warsz., reklamy i ogłoszenia.

Redaktor Julian Statkowski.
Wydawca Gustaw Gebethner.
W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 183. Środa. Warszawa, d. 9 (21) Sierpnia 1872. r.

Kronika zagraniczna.

Z Teplic.—Mieliśmy tu sporo gości z Warszawy, obecnie jednak przerzadziło się już trochę. Czas przepływa jako tako, zabaw nie wiele, głównie na tę nazwę zasługują koncerta, które stanowią podstawę rozrywek w wodach mineralnych. Mieliśmy tu pomiędzy innemi koncert na dochód Czechów dotkniętych powodzią. Nie od rzeczy będzie tu przytoczyć, że w Pradze z urządzanego na ten cel koncertu w miejscowym klubie było razem dochodu jeden gulden srebrny, podczas kiedy niemcy zebrali parę tysięcy guldenów. Mamy tu i miejscową orkiestrę, dającą się co rano słyszyć w kurgartenie lub w parku zamkowym pod dyrekcją p. Petersa. Orkiestra ta często daje nam słyszyć ustępy z Halki, Hrabiny etc., mówiono nam nawet, że sam dyrektor wraz ze swojemi współkolegami, mają zamiar przesłać za pośrednictwem bawiących tu Warszawian adres do rodziny Moniuszki, wyrażający współczucie dla straty, którą nie tylko kraj nasz ale ogólna Europejska muzyczna rodzina poniosła.

Dokuczliwie dają nam się tu uczuwać ciągłe składki, bo oprócz sowitej zapłaty za pomieszkanie, za żywność na manjer niemiecki sporządzaną, za wynagrodzenie służby męzkiej i żeńskiej, za opłatę muzyki od osoby po 5 lub 10 guldenów, za kąpiele, które są droższe jak w roku zeszłym, ciągle pukają do drzwi, a po wymówieniu stereotypowem „herain," wchodzi ktoś z księgą i zwykłem pozdrowieniem „guten morgen." Musisz sięgać do nosigrosza, bo tobie przyjezdnemu, narażonemu na ciągłe i ciągłe wydatki, należy jeszcze dawać to na szpitale, to na nowobudujący się kościół, to na ochronę i t. d. Setki pozorów wyszukują, a my dajemy i zapominamy, że w naszym kraju również są ubodzy. Najnieprzyjemniejsze są zaś wizyty żebraków, lepiej się od nas ubierających i lepsze rzeczy spożywających, którzyby radzi bez pracy dobierać się do kołaczy. *G.*

× W Pradze, stolicy Czechów, wzniesioną została cerkiew prawosławna. Inauguracja tej cerkwi ma się odbyć w końcu września r. b.

× Według ostatniego spisu ludności w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, żyje 38,500,000 mieszkańców.

× Według ostatnio dokonanych spisów ludności, miniaturowa rzeczpospolita włoska San Marino liczy 7,080, a księztwo Monaco 31,127 mieszkańców. W ostatnich dziesięciu latach, ludność San Marino, z powodu silnej emigracji, zmiejszyła się o 720 osób; natomiast ludność ks. Monaco w skutku założenia banku gier hazardowych i kąpieli morskich, wzrosła o 1140 głów.

× W zakładach Krupp'a w Essen zrobiono w styczniu r. b. największy dotąd odlew z lanej stali wagi 100,000 funt. Ogromna ta bryła ma być użytą na wyrób osi okrętowej.

× W Londynie, w tych czasach umarł uczony izraelita polak, nazwiskiem: Herszel Filips Filiposki, autor wielu cennych dzieł hebrajskich. Zajmował się on także studjami matematycznemi.

× Armja austrjacka w czasie pokoju ma się składać z 280,127, żołnierzy piechoty, z 16,700 oficerów i urzędników wojskowych, i 47,315 kawalerzystów; na stopie wojennej armję stanowić ma 1,002,649 żołnierzy pieszych i 29,318 officerów i 161,645 kawalerzystów. Armat w czasie pokoju do manewrów artyllerja używa 742, w czasie wojny zaś 1,680.

× W kąpielach Teplitz (Cieplice czeskie), w dniu 2gim b. m., umarł Maurycy Karmin, Doktor medycyny, znany wielu Warszawianom zwiedzającym wspomnione kąpiele, gdyż ordynował po polsku. Zmarły pochodził z Galicji i był członkiem Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie.

× Podczas ostatniej wojny pruski oficer od huzarów wydrukował w gazetach niemieckich opowiadanie o Sedańskiej bitwie w języku sanskrytskim. Opowiadanie to przedrukowały gazety angielskie, a za ich pośrednictwem wiadomość ta doleciała na brzegi Gangesu. Gazeta indyjska „Czur Ulabeer" (Swiatło oczu), wyjaśnia zwycięztwo Niemców w ten sposób, że żołnierze Germanji, znając języki wschodnie, nauczyli się z czwartej księgi *Wed*, magicznych zaklęć, dających zwycięztwo nad nieprzyjacielem. Redaktor gazety „Swiatło oczu" radzi Francuzom, jako środek zemszczenia się nad Germanami, staranne poznanie ksiąg Puran i Surty.

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 31 Maja 1872 roku włącznie.

Nr b.	TYTUŁ RACHUNKU.	Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Petersburgski		Ogółem	
	Stan Czynny.						
1	Gotowizna w kassie	245,874	19	319,940	72	565,814	91
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	288,183	08	1,853,356	82	2,141,539	90
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	50,000	—	1,129,891	29	1,179,891	29
4	Skupione weksle w walucie krajowej	2,070,031	23½	2,689,858	84	4,759,890	07½
5	Skupione weksle w walucie zagranicznej	76,087	52	136,243	46	212,330	98
6	Weksle do zainkassowania	52,596	45	3,905	70	56,502	15
7	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	651,822	50	1,027,506	25	1,679,328	75
8	Otwarte kredyta	311,587	47	—	—	311,587	47
9	Pożyczki na zastaw towarów	12,117	—	—	—	12,117	—
10	Skupione papiery wylosowane i kupony	780	—	2,016	39	2,796	39
11	Papiery publiczne własne	468,867	98	198,128	34	666,996	32
12	Bank Handlowy w Warszawie. Oddział St. Petersburgski	1,500,000	—	—	—	1,500,000	—
13	Korrespondenci	2,729,309	46	2,157,824	10	4,887,133	56
14	Zaliczenia na towary w komiss	522,821	01	—	—	522,821	01
15	„ rozmaite	389,159	63	494,661	35	883,820	98
16	Koszta Handlowe	36,025	79	38,405	47	74,431	26
17	„ Organizacyi	5,774	74	155	45	5,930	19
18	Ruchomości	6,637	49	8,254	67	14,892	16
		9,417,675	54½	10,060,148	85	19.477.824	39½
	Stan bierny.						
1	Kapitał zakładowy	3,000,000	—	—	—	3,000,000	—
2	Fundusz rezerwowy	8,903	55	—	—	8,903	55
3	Bank Handlowy w Warszawie	—		1,500,000	—	1,500,000	—
4	Wkłady na rachunek przekazowy: płatne za ok. w Warsz. rs. 833,740 k. 1; „ „ w Peters. rs. 4,334,318 k. 15; płatne za 7 dn. wyp. w Warsz. Rs. 2,264,739 k. 67½	3,098,479	68½	4,334,318	15	7,432,797	83½
5	Kapitały na lokacyi	2,129,672	60	1,158,624	—	2,288,296	60
6	Korrespondenci	908,677	32½	2,467,525	67	3,376,202	99½
7	Towary w komiss	88,238	30	93,351	66	181,589	96½
8	Dywidenda niepodniesiona z r. 1871	1,000	—	—	—	1,000	—
9	Rozmaici	81,003	91	350,938	55	431,942	46
10	Procenta, Prowizya i Komiss	101,700	17	155,390	82	257,090	99
		9,417,675	54½	10,060,148	85	19,477,824	39½
	Depozyta do przechowania	3,152,190	75	2,544,900	57	5,697,091	32

(1—1) —8100—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 183.

Dnia 21 Sierpnia 1872 roku. *Środa.* *Dnia 9 (21) Sierpnia 1872 roku.*

KOŚĆ MIELONĄ

na nawóz jesienny dostarczają na obstalunek, **OSTROWSKI & COMP.** Senatorska, Nr 473D. (3—6) —8017—

Nauczycielki Polki, z wyższem i niższem wykształceniem, Francuzki Paryżanki i Szwajcarki. Nauczyciele Francuzi, Niemcy i Polacy, ze znajomością innych języków, z muzyką i bez; oraz Bony, poszukują pomieszczenia za pośrednictwem S Masłowskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 17/416.
—8209— (1—1)

Nowo-otworzona

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon

Pauliny Dobieckiej,

zawiadamia osoby interesowane, że ma odpowiedni dobór osób zawodowi nauczycielskiemu poświęconych różnej narodowości i uzdolnienia, odpowiednio do wszelkich pod tym względem wymagań. Krakowskie-Przedmieście Nr 71 nowy, nad księgarnią Kaufmana.
—8086— (3—3)

UCZNIOWIE

gimnazjalni mogą znaleść za umiarkowaną cenę (od rs. 150) przyzwoite utrzymanie, rodzicielską opiekę, wszelką pomoc naukową i lekcje języków francuzkiego i niemieckiego z konwersacją. Ulica Tamka Nr 33a, I piętro, mieszkania Nr 6-ty, przed Instytutem Muzycznym. — **Dł.** —8130— (1—3)

Dla dwóch

UCZNIÓW,

za przystępną cenę mieszkanie, opieka rodzicielska, korepetycja i w razie żądania konwersacja niemiecka i lekcje muzyki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26 nowy, mieszkania 17. —8143— (2—3)

Znajdzie zupełne i wygodne pomieszczenie z pomocą w nauce i językach,

czterech Uczniów

z klass niższych gimnazjalnych, lub przysposabiających się do takowych pod dozorem męzkim. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, mieszkania Nr 9-ty w oficynie.
—8131— (2—3)

STANCJA DLA UCZNIÓW.

Rodowita francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, tak jak i lat poprzednich, życzy sobie przyjąć uczniów na stół i mieszkanie, za cenę umiarkowaną, zapewniając rodzicielską opiekę, oraz konwersację francuzką i korrepetycje; życzący, mogą także korzystać z fortepianu.

Nowo-wstępujący do szkół, nieobeznani z formalnościami, znajdą wszelkie ułatwienia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, a mieszkania Nr 10, na 2-gim piętrze od frontu.

Tamże jest Student Uniwersytetu, pragnący udzielać korrepetycje i konwersacji francuzkiej. —8110— (2—2)

STANCJA DLA UCZNI, za 150 rubli rocznie.

Wszelka pomoc naukowa w miejscu, dozór i opieka. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, Nr 19 (nowy w pobliżu Gimnazjum 5-go); mieszkania Nr 42 stróż wskaże. (5—6) —8033—

Utrzymywać będę

UCZNIÓW na stole i stancji wraz z przygotowaniem do klas.

Wszelkie zlecenia przyjmuję, nie jak dawniej u W-go Adwokata Wrotnowskiego, lecz w swojem mieszkaniu, ulica Obożna Nr 3 nowy, mieszkania Nr 6 na 2-em piętrze od godziny 8—12 z rana i od 5—7 wieczorem.

H. Koelichen.

—8111— (2—2)

Za pozwoleniem Władzy naukowej **przyjmują** się na stół i kwaterę

UCZNIOWIE.

Zapewnia się im opieka rodzicielska, staranne korepetycje, jest miejscowy Szwajcar dla konwersacji w językach francuzkim i niemieckim. Wiadomość przy ulicy Brackiej, domu Nr 7 nowy, mieszkania Nr 9.
—8038— (3—3)

W pensji żeńskiej 4-ro klassowej, pod przewodnictwem Anny Jasińskiej zostającej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Stanisława Potockiego, pod Nrem 415,

zapis Uczennic

na rok szkolny 1872/3, rozpocznie się dnia 25 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września.
—8211— (1—3)

Z upoważnienia Władzy naukowej.

LOKATA dla Uczniów Gimnazjum.

Umiarkowane wynagrodzenie, przyzwoite utrzymanie, troskliwa opieka, przestrzeganie moralności i postępu w naukach, na żądanie korrepetycje, konwersacja francuzka i fortepjan. Wiadomość u Józefa Kamieńskiego, ulica Miodowa, Nr domu 493 (nowy 7), 2 gie piętro, mieszkanie obok Redakcji Gazety Gubernjalnej. —8180— (1—3)

Mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że z pozwolenia Władzy Naukowej, otworzyłam

SKOŁĘ ŻEŃSKĄ

przy ulicy Czerniakowskiej, w domu pod numerem 62 nowym. W szkole tej wykładają się głównie języki: francuzki, niemiecki, ruski i polski. Na żądanie muzyka. Zapis uczennic i wykład nauk, rozpoczął się z dniem 8 (20) Sierpnia r. b. Przysposabiają się także uczennice do egzaminu. Przełożona **K. Szumowska.** —8212— (1—3)

MŁODY CZŁOWIEK piszący pięknym charakterem po polsku, rusku i niemiecku, poszukuje zajęcia jako pisarz, rządca domu, lub też jako subiekt do handlowego interesu a szczególniej tabacznego, jako obznajmiony z takowym od lat kilku. Osoby interesowane zechcą złożyć adresy swe w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. N.
—8196— (1—2)

Żądany jest

DOMEK z placem,

lub ogródkiem na przedmieściu, za summę rs. 2,240 lub 2,250 albo też dzierżawa za rs. 1,650. Poinformować się można bez żadnych pośredników pod Nr 2415f (8) przy ulicy Żytniej u właściciela domu. —8185— (1—3)

Jest do sprzedania

Lampa wisząca duża; **Gzymsy** do firanek złocone prawie nowe, **Łóżko** żelazne, **Wanna** duża drewniana; **Stół** kuchenny; **Balja** z żelaznemi obręczami, oraz **Płaszcz niedźwiedziowy** i **Mundur galowy** wraz ze Szpadą i Kapeluszem, bardzo mało używany. Wiadomość przy ulicy Białej, Nr 6 nowy, mieszkania 8. (1—1) —8221—



BULDOG

jest do zbycia, młody, prawdziwej rassy angielskiej, przy ulicy S-to Jerskiej pod Nrem 1764 (nowy 2). —8186— (1—3)

Poszukuje się do nabycia

SZCZENIAK

z rassy Neufundlandzkiej i **Sanki** małe Petersburgskie. Uprasza się o zostawienie adresu w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. K. —8178— (1—3)

Są do sprzedania

SZCZENIĘTA

rassy duńskiej dużej. Wiadomość, ulica Królewska Nr 39, mieszkania Nr 1, u lokaja Hipolita. —8024— (3—3)

SZEŚĆSET OWIEC,

matek, niestarszych nad lat trzy, w grubej wełnie z gatunku ruskich ale nieczarnych, nadewszystko rosłych i zdrowych potrzeba jest do chowu, oraz ośmnastu Tryków z tego samego gatunku. Ktoby miał do zbycia taką lub mniejszą partję niech nadeśle adres i wiadomość o cenie do dominium Daszyna przez Łęczycę. —8071— (2—3)

Garnitur mebli salonowych,

najnowszego fasonu, z pokrowcami płóciennemi, składający się z kanapy, 6 krzeseł, stołu mahoniowego i stołeczka pod nogi jakoteż inne ruchomości gospodarskie, są do zbycia, przy rogu Bielańskiej i Tłomackiego Nr 1. Wiadomość u stróża domu.
—8063— (3—3)

Jest zaraz do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, złożony z kanapy, dwóch foteli, 12 krzeseł i stołu przed kanapę. Wiadomość w składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska pod Nrem 58.
—8064— (3—3)

W domach Bankiera Stanisława Lesser

Do wynajęcia każdego czasu:

Apartament pod Nr 490/1, przy ulicy Miodowej na piętrze, złożony z 8 Pokoi obszernego Salonu z balkonem i z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, w razie potrzeby może być dodana Stajnia i Wozownia.

Apartament pod Nr 1726KL, przy ulicy Instytutowej, złożony z 11 Pokoi bardzo wykwintnie urządzony, z urządzeniem gazowem i wodociągami, w razie żądania może być dodana Stajnia i Wozownia.

Lokal pod Nr 712, przy ulicy Rymarskiej, cztery Pokoje od frontu, a także **Sklep z oknem.**

Od 1-go Pazdziernika r. b.

Place na Składy pod Nr 1091bc, przy ulicy Twardej i Siennej w warunkach odpowiadających wszelkim wymaganiom kupców, oraz

Ogrody warzywne pod Nr 1091bc 1089A, przy ulicy Twardej i Siennej Nr 1505d przy ulicy Złotej Nr 1147ab, przy ulicy Żelaznej z domkiem mieszkalnym dla ogrodnika i z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. — Wiadomość przy ulicy Miodowej 490/1, u Właściciela domów lub u Rządcy tamże. (5—6) —7764—

FABRYKA FORTEPIANÓW HAŁECKIEGO,

przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2779 egzystująca od lat szesnastu, otrzymała **medal** srebrny 1-ej klassy na wystawie powszechnej w Paryżu r. 1867. Fabryka ta otrzymała pierwszeństwo w dostawie fortepianów do klas jak niemniej na popisy i koncerta doroczne Konserwatorjum muzycznego.
—7094— (6—6)

Do sprzedania z przyczyny zmiany umeblowania **GARNITUR MEBLI** mahoniowych rypsem wełnianym krytych złożony z kanapy, kozety, 4 foteli i 6 krzeseł, oraz 6 krzeseł amerykańską skórą krytych. Nowy-Świat Nr 1303, 46 nowy drugie piętro. Tamże do sprzedania **Orgue-melodicon** najnowszej konstrukcji z fabryki Aleksandra w Paryżu, prawie wcale nie używany.
—8096— (3—3)



Są do sprzedania **MEBLE** najnowszego fasonu, jakoto: kanapa, 3 fotele, 6 mniejszych foteli rypsem w deseń kryte i z białemi pokrowcami, oraz portjery i serweta z tegoż samego rypsu, stół przed kanapę, konsola, lustro w ramach złoconych i inne rzeczy. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 40 na pierwszem piętrze od frontu, od godziny 10-ej z rana do 12-ej w południe.
—8204— (1—3)

Pokój z meblami,

z usługą, przy familji, potrzebny jest zaraz w bliskości ogrodu Saskiego. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1394, nowy 34, w fabryce mydła i świec. —8165— (2—3)

Potrzebny jest niezwłocznie

Pokój umeblowany

z przedpokojem lub bez, w niezbyt wielkiej odległości od Nowolipek; dać znać do Hotelu Polskiego Nr 53. —8130— (2—3)

Jest do odnajęcia

POKOJ SUCHY

dla dwóch Uczniów, może być wraz z życiem i usługą. Tamże znajduje się uczeń klasy VI mogący udzielać korrepetycje. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr domu 20, niedochodząc ulicy Smolnej, u miejscowego stróża.
—8137— (2—3)

— Na Nowym-Świecie pod Nr 8 do wynajęcia w każdym czasie pięć pokoi umeblowanych na 1-em piętrze od frontu z balkonem, kuchnią, górą osobną, 2 piewnicami, drwalnią i składem, do kwartału może być wynajęte miesięcznie i podzielone na dwa lub trzy lokale. Wiadomość na miejscu z bramy na lewo na pierwsze piętro, stróż wskaże.
—8177— (1—1)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie lub od Św. Michała r. b. w domu pod N. 413g blizko Ogrodu Saskiego

MIESZKANIE

w oficynie na parterze składające się z 1-go pokoiku, przedpokój, kuchnia i piwnica, oraz jeden **pokoik** kawalerski. Wiadomość na miejscu. —8058— (3—3)

Przy ulicy Granicznej pod Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych) jest do najęcia od Ś-go Michała r. b.

MIESZKANIE KAWALERSKIE odpowiednie dla Lekarza

zajmowane od lat 6-ciu przez Doktora, złożone z 4-ch Pokoi na 1-szem piętrze od frontu, z dwoma wejściami, z których jedno przez główne schody. Cena rocznie rs. 330.— Wiadomość u Właściciela domu. (1—3) —8201—

Do najęcia od Ś-go Michała, ulica Leszno Nr 84, na piętrze od frontu, z balkonem,

4 pokoje, kuchnia i piwnica.

Na dole od frontu, z wejściem do obszernego angielskiego ogrodu, 2 pokoje i kuchnia, **suche i ciepłe.** —7727— (5—6)

W domu Nr 6 przy ulicy Brackiej do wynajęcia do Ś-go Michała r. b. dla osób miłujących porządek, rzetelność i spokojność:

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole za cenę roczną rubli 300, 2 pokoje z kuchnią na dole w domu frontowym rs. 120, 1 pokój z kuchnią rs. 100, 2 pokoiki z kuchenką na facyjatce za cenę roczną rs. 90.

Wiadomość u właściciela tamże mieszkającego, w oficynie poprzecznej na pierwszem piętrze, Pod N. 17, w godz. od 4 do 6 po południu. Tenże **DOM** jest do sprzedania bez pośrednictwa. —8192— (1—3)

Lokale do wynajęcia zaraz lub od świętego Michała. W nowo wyrestaurowanym tak zewnątrz jak i wewnątrz domu Nr 996, drugi dom od rogu ulic Chłodnej i Walicśw obok Kościoła Ś-go Karola Boromeusza.

1) 4 duże pokoje z kuchnią (może być powiększonym do 7 pokoi) na 1 piętrze od frontu z 2-ma wchodami, do tego piwnica i drwalnia. 2) 2 duże pokoje z kuchnią na 1-szem piętrze od frontu. 3) oraz lokale mniejsze składające się z dwóch pokoi tak na 1-em jak i na drugiem piętrze od frontu. 4) Sklep po felczerze, może służyć na handel wiktuałów lub wędlin. 5) obszerna Stajnia i Wozownia dla dorożkarzy. Wiadomość na miejscu lub w kantorze Marguliesa przed Bankiem.
—8181— (1—3)

SKLEP

z mieszkaniem, na dole, z odstąpieniem szaf sklepowych, do najęcia od 8 Października, przy ulicy Krak.-Przedmieście, Nr 19/417, blisko poczty. Wiadomość u Właściciela domu.
—7992— (2—3)

W każdym czasie jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie

POKÓJ

umeblowany z usługą a na żądanie ze stołem. Ulica Królewska Nr domu 3, mieszkania 8 na pierwszem piętrze. —8182— (1—3)

SKLEP do wynajęcia w każdym czasie z pokojem i drugiem wejściem od bramy. Wiadomość przy ul. Elektoralnej Nr 32, w sklepie rękawiczek; tamże jest do sprzedania:

KLACZ kara w piątym roku, silnej budowy, zdatna pod wierzch i do powozu. —7982— (3—3)

SKLEP

z urządzeniem i towarem, lub bez towaru, jest zaraz do odstąpienia. Bliższa wiadomość w sklepie szkła i fajansu, pod Nrem 19, ulica Elektoralna, naprzeciw szpitala Ś-go Ducha. —8090— (3—3)

Ostrzega się aby nikt nie nabywał

Listu Likwidacyjnego

Nr 115,664 na rubli 100 z bieżącemi kuponami i

Seryi Rossyjskiej

Nr 16,143 i 30 na rs. 100, gdyż takowe skradzione zostały. Przytrz. otrzyma rs. 10 nagrody, jeśli da znać do właścicielki domu Nr 15 przy ulicy Bednarskiej —7774— (3—3)

Dnia 19 b. m. z rana przechodząc z jatek na Stare-Miasto zgubiono

WORECZEK

w nim pieniądze, sakiewkę i list. Proszę o oddanie do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą. —8189— (1—1)

NAGRODY

Rs. 2.

otrzyma kto odniesie stracony w ostatnią niedzielę w ogrodzie Saskim **KOLCZYK** z granatami do domu przy ulicy Pańskiej Nr 19 do mieszkania generała Zeengera. —8199

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.